

opusdei.org

List Prałata (czerwiec 2016)

Czy jestem zadowolony (-a) z tego, że Bóg mnie wezwał do mówienia o Nim? - do zadania sobie tego pytania zachęca nas Prałat w swoim czerwcowym liście. O apostołstwie mówi, jako o szczerym pokazywaniu tego, "co mamy w sercu, co jest źródłem naszej najgłębszej radości".

04-06-2016

**Najukochańsi: niech Jezus strzeże
moje córki i moich synów!**

Minęło kilka tygodni od Wniebowstąpienia Jezusa Chrystusa i nadal rozbrzmiewają w naszych uszach Jego ostatnie słowa: *Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu!* [1] Liczymy na pomoc Ducha Świętego, którego Pan wysłał Apostołom w Wieczerniku i który nadal ożywia Kościół, jakby podczas **nowej Pięćdziesiątnicy** [2]. Obiecał: *A Poczyszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem* [3]. I spełnił Swoją obietnicę. Teraz kolej na nas, jego uczniów, byśmy zanieśli na cały świat, naszym słowem i przykładem, dobrą nowinę o zbawieniu, którą powierzył nam, chrześcijanom.

To jest cel Kościoła, nie żaden inny: zbawianie dusz, jedna po drugiej. Jak Ojciec pošłał Syna, tak i Ja was pošłam (J 20, 21). Stąd bierze się nakaz głoszenia

doktryny oraz udzielania chrztu, aby przez łaskę mieszkała w duszy Trójca Przenajświętsza [4]. Rozkaz Chrystusa spotkał się – dzięki łasce Bożej – z szybkim i radosnym przyjęciem w sercu naszego Ojca. Nasz Założyciel przekazał nam w energiczny sposób ten zapal apostolski, który nie zna granic.

Święty Josemaría zawsze uczył nas, że wśród *dominujących pasji*, które nami kierują powinna znajdować się chęć rozpowszechniania nauki Jezusa Chrystusa. ***Główna działalność Opus Dei – mówił – polega na dawaniu jego członkom i osobom, które tego zapragną, środków duchowych niezbędnych do tego, by mogli żyć w świecie jako dobrzy chrześcijanie. Opus Dei pozwala im poznać naukę Chrystusa i doktrynę Kościoła; daje im ducha, który ich skłania do dobrej pracy z miłości do Boga i w służbie wszystkich ludzi. Jednym***

słowem, chodzi o to, by zachowywać się jak chrześcijanin, być otwartym dla wszystkich, szanować prawowitą wolność wszystkich i sprawiać, by ten nasz świat był bardziej sprawiedliwy [5].

Ta *dominująca pasja* jest wyjątkowo aktualna w nadzwyczajnym Jubileuszu miłosierdzia, gdyż **gdy pod wieczór życia zostaniemy zapytani, czy daliśmy jeść głodnemu, czy daliśmy pić spragnionemu, podobnie zostaniemy zapytani, czy pomogliśmy innym ludziom przewyciężyć ich wątpliwości, czy zajmowaliśmy się grzesznikami, przestrzegając ich lub upominając, czy potrafiliśmy pokonać niewiedzę – zwłaszcza tę, która odnosi się do wiary i moralności [6].**

Jest wiele sposobów przekazywania wiary. Święty Josemaría nalegał na osobiste apostołstwo, twarzą w twarz, na przyjacielskie rozmowy, w których nie staramy się *pouczać* nikogo, ale po prostu pokazać to, co mamy w sercu, co jest źródłem naszej najgłębszej radości.

Któregoś razu przypomniałem Wam ową radę naszego Ojca: ***zanim będziecie rozmawiać z duszami o Bogu, rozmawiajcie dużo z Bogiem o duszach [7]***. Osobiste obcowanie z Jezusem Chrystusem na modlitwie jest źródłem, z którego wypływa nasz entuzjizm przekazywania wszystkim piękna wiary, dawania światła, w którym ludzie żyją w ciemnościach. To bliskość Boga pozwala oświecić świat. Dlatego nasz Ojciec mówił, że ***im głębiej tkwimy w świecie, tym bardziej mamy należeć do Boga [8]***.

Święty Josemaría przekazał nam pozytywną wizję świata i szlachetnych ludzkich zajęć. Dlatego nasze nastawienie powinno być nie tyle defensywne, co pozytywne. Chrześcijanin nie boi się prawdy, ani odpowiadania na trudne pytania, które stawia mu społeczeństwo lub otoczenie. Wie on – choć nie zawsze zna odpowiedzi na wszystkie pytania – że Ewangelia ma moc rzucania światła na najtrudniejsze dylematy i problemy. Ta miłość do prawdy sprawia, że chrześcijanin przekazuje swą wiarę jak to, czym jest: wielkim *Tak* powiedzianym mężczyźnie, kobiecie, życiu, wolności, pokojowi, rozwojowi, solidarności, cnotom. Skoro Chrystus uczynił nas szczęśliwymi, jest czymś zrozumiałym, że ta radość przejawia się w naszym postępowaniu. Istotnie, „Siłą, z jaką oddziałuje prawda, ma być radość, która jest ponadto jej najoczywistszym wyrazem. Na nią powinni postawić chrześcijanie i

dzięki niej powinni dać się poznać światu” [9].

Zadaj więc sobie to pytanie, córko moja, synu mój: Czy jestem zadowolony (-a) z tego, że Bóg mnie wezwał do mówienia o Nim? Czy moje apostołstwo jest **zasiewem radości i pokoju [10]**? Czy rozwijam moją znajomość doktryny, by moje życie wewnętrzne stawało się głębsze?

Święty Josemaría nauczył nas przekazywać doktrynę w taki sposób, by wszyscy zrozumieli przesłanie Ewangelii, niezależnie od ich poziomu kulturalnego czy formacji religijnej. Nazywał to *darem języków*, przez analogię do tego, co wydarzyło się, kiedy Paraklet w sposób widzialny zstąpił na Kościół. Ten dar u Apostołów oraz u pierwszych uczniów objawił się w postaci *języków jakby z ognia, które się rozdzieliły, i na każdym z nich spoczął*

jeden. I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami [11].

*Założyciel Opus Dei wyjaśniał, że dar języków, o który prosił Boga dla wszystkich, polega na **umiejętności dostosowania się do możliwości słuchaczy (...). Trzeba przekazywać doktrynę roztropnie, umiejętnie, tak, by osoba, która przyjmuje formację, mogła ją przyswoić. Trzeba siać doktrynę po całym świecie, ale bez przytłaczania nią ludzi; w rozsądnych dawkach, w zależności od możliwości każdej osoby. Również to składa się na dar języków. Podobnie, jak to jest z umiejętnością odnawiania się: mówienia codziennie tego samego z nowym wdziękiem [12].***

Dar języków jest łaską Ducha Świętego, która wymaga jednak naszej inicjatywy. Studiowanie raz i

drugi teologii, z odpowiedzialnością i zapalem apostołskim, pozwala nam delectować się prawdami wiary i odkrywać sposoby ich przedstawiania w całej swej atrakcyjności. Rozmowa z naszymi kolegami i przyjaciółmi w klimacie otwartości na pytania z ich strony pozwoli nam wyjść naprzeciw ich niepokojom. **Dlatego istotne znaczenie ma wysłuchanie (...)**

Wysłuchanie oznacza również zdolność dzielenia się pytaniami i wątpliwościami, przemierzenie jakiejś drogi obok kogoś, wyzwolenie się z wszelkiej pyszałkowatości wszechmocy i pokorne oddanie swoich umiejętności i darów na służbę dobra wspólnego.

Wysłuchanie nigdy nie jest łatwe. Czasami bardziej wygodne jest udawanie głuchych. Wysłuchanie oznacza zwracanie uwagi, posiadanie chęci zrozumienia,

docenienia, szanowania, strzeżenia słowa drugiego (...). Umiejętność wysłuchania to ogromna łaska, to dar, o który trzeba prosić, aby następnie uczyć się go realizować [13].

Przekazywanie wiary nie polega na dyskutowaniu w celu wygrania, lecz na dialogu, który ma na celu przekonanie, gdyż „idei nie należy narzucać, lecz proponować” [14].

Dialog lepiej pokazuje Prawdę, która oświeca w decydujący sposób nasze życie. ***Całe życie Jezusa jest cudownym dialogiem, moje dzieci, wspaniałą rozmową z ludźmi [15].***

Jeśli nauczymy się żyć w ten sposób, pomożemy innym, a także inni pomogą nam zrozumieć w naszym skromnym, codziennym życiu, że Ewangelia jest dla wszystkich ***światłem świata [16].***

Bardzo się cieszę, że mogę przypomnieć Wam, iż 23 czerwca, na

kilka dni przed świętem świętego Josemaríi – w Prałaturze to uroczystość – minie 60 lat od przybycia naszego Ojca do Rzymu. Przychodzą mi do głowy wspomnienia – wiele razy słyszałem te opowieści – jego pierwszych dni w Wiecznym Mieście: intensywność jego modlitwy za Papieża, już pierwszej nocy jego pobytu w Rzymie; radość, z jaką otrzymał autograf Piusa XII, kilka dni po przybyciu; wiara, z jaką wybrał się na audiencję z Ojcem Świętym, 16 lipca... Oraz pierwsze tygodnie, podczas których siedł modlić się na Plac Świętego Piotra, tak blisko małego apartamentu przy Città Leonina, gdzie mieszkał.

Wyobrażam sobie wiarę i miłość, z jaką odmawiał w tamtych dniach ten akt strzelisty, w którym to – od początku Dzieła – streszczał pragnienia swojej duszy: **Omnes, cum Petro, ad Iesum per Mariam!**

wszyscy, z Piotrem, do Jezusa przez Maryję. Zachęcam Was do częstego powtarzania go, łącząc się z moją modlitwą za Papieża Franciszka, jego współpracowników, za cały Kościół. Zwłaszcza w tym miesiącu, czerwcu, który kończy się uroczystością Apostołów Piotra i Pawła, filarów Kościoła i patronów Dzieła.

Z wielką miłością błogosławi Was,

.....

[1] *Mk* 16, 15.

[2] Święty Josemaría, *Bruzda*, nr 213.

[3] *J* 14, 26.

[4] Święty Josemaría, Homilia *Nadprzyrodzony cel Kościoła*, 28 V 1972.

[5] Święty Josemaría, *Rozmowy*, nr 27.

[6] Papież Franciszek, przemówienie podczas plenarnego spotkania Kongregacji ds. Doktryny Wiary, 29 I 2016.

[7] Święty Josemaría, notatki ze spotkania rodzinnego, nieznana data (AGP, biblioteka, P01, VIII-1982, str. 88).

[8] Święty Josemaría, *Kuźnia*, nr 740.

[9] Kardynał Joseph Ratzinger, “Czym jest dla mnie Corpus Domini?”, w *Opera Omnia*, tom 11, część C, XI, 4.

[10] Święty Josemaría, *Przyjaciele Boga*, nr 105.

[11] *Dz* 2, 3-4.

[12] Święty Josemaría, List 30 IV 1946, nr 70.

[13] Papież Franciszek, Orędzie na 50. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, 24 I 2016.

[14] Święty Jan Paweł II,
Przemówienie do młodych w
Madrycie, 3 V 2003.

[15] Święty Josemaría, List 24 X 1965,
nr 7.

[16] *Mt* 5, 14.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/article/list-pralata-czerwiec-2016/](https://opusdei.org/pl-pl/article/list-pralata-czerwiec-2016/)
(06-04-2026)